

## ASPIRACJE INTEGRACYJNE PAŃSTW ŚRÓDZIEMNOMORSKICH - TURCJA

Turcja, Cypr i Malta są krajami, które najdłużej czekają na pełne członkostwo we Wspólnotach Europejskich (WE). Wymienione państwa zostały wyprzedzone na drodze do Unii Europejskiej przez kraje EFTA, a według ocen niektórych specjalistów, w stosunkowo niedługiej przyszłości mogą je zdystansować członkowie Grupy Wyszehradzkiej oraz republiki nadbałtyckie.

Pod względem rozwoju gospodarczego trzy omawiane kraje śródziemnomorskie daleko odbiegają swym od zachodnioeuropejskich partnerów. Wspólnota, podpisując w przeszłości układy stowarzyszeniowe z tymi państwami, kierowała się w gruncie rzeczy

wyłącznie aspektami politycznymi, zwracając mniejszą uwagę na problemy ekonomiczne.

W niniejszym artykule podjęto próbę scharakteryzowania stosunków gospodarczych i traktatowych WE z Turcją. Jest to bowiem najbardziej kontrowersyjny kraj w sensie politycznym, jeśli chodzi o perspektywę członkostwa w Unii Europejskiej. W kolejnych numerach Biuletynu postaramy się zamieścić podobną informację o Malcie i Cyprze. Chcemy w ten sposób przygotować Czytelnika do interpretacji postanowień szczytu Rady Europejskiej w Essen (grudzień 1994), gdzie wspólnotową politykę wobec krajów śródziemnomorskich uznano za priorytetową w najbliższym okresie.

Od połowy XX wieku Turcja jest jedną ze stron konfliktu cypryjskiego. W lipcu 1974 r., po puczu nacjonalistów greckich na wyspie, nastąpiła interwencja oddziałów tureckich. Zbrojne posunięcia Turcji na Cyprze wywołały kryzys polityczny w stosunkach z Grecją oraz Stanami Zjednoczonymi i NATO. Wydaje

się, że pierwotną przyczyną sporu z Grecją jest walka Turcji o prawa do poszukiwań złóż ropy naftowej w północnej części szelfu kontynentalnego.

W latach sześćdziesiątych, oprócz sporów na Morzu Śródziemnym, nastąpiła również wyraźna eskalacja konfliktu bliskowschodniego. Ze względu na problemy polityczne w tym regionie świata oraz z tym związane strategiczne położenie geograficzne Turcji, państwa zachodnioeuropejskie były zainteresowane ścisłą współpracą z tym państwem. Chciały w ten sposób uzyskać możliwości wywierania wpływu na wydarzenia na Bliskim Wschodzie.

Tworzenie powiązań gospodarczych z Turcją miało również wymiar ekonomiczny. Podstawą prawną, a równocześnie "zasłoną" dla opisanych działań była, sformułowana przez Wspólnoty w 1972 r., tzw. **wspólna polityka śródziemnomorska**. Konsekwentnymi rzecznikami tej idei były przede wszystkim państwa basenu Morza Śródziemnego, a więc Francja i Włochy. Głównym celem omawianej polityki było utworzenie między Wspólnotą a państwami śródziemnomorskimi strefy wolnego handlu towarami przemysłowymi. Nieco mniej uwagi przywiązywano do liberalizacji wymiany artykułów rolnych.

#### **Układ stowarzyszeniowy Turcji z WE**

Układ o stowarzyszeniu Turcji ze Wspólnotą Europejską został podpisany 12 września 1963 r. w Ankarze i wszedł w życie 1 grudnia 1964 r. Umowa ta przewidywała stosunkowo długi okres przejściowy, w którym Turcja miała osiągnąć odpowiedni poziom rozwoju gospodarczego, a następnie zostać przyjęta w poczet członków Wspólnoty.

W okresie stowarzyszenia Turcja miała zostać włączona do unii celnej EWG. Jednocześnie Wspólnota deklarowała udzielanie stałej pomocy finansowej i technicznej. Zawarty Układ zapewniał tureckim towarom przemysłowym wolny dostęp do rynku Wspólnot Europejskich i wiele koncesji na artykuły rolne, przy czym najniższe ulgi dotyczyły jednak produktów objętych wspólną polityką rolną.

Układ z Turcją przewidywał, że względu na jej niski poziom rozwoju gospodarczego, trzy etapy stowarzyszenia:

- 5-letni okres przygotowawczy,
- okres przejściowy, trwający 12 lat;
- etap końcowy, w którym Turcja miała osiągnąć poziom gospodarczy umożliwiający jej pełnoprawne członkostwo we Wspólnotach.

W okresie pierwszych pięciu lat obowiązywania umowy stowarzyszeniowej Wspólnota przyznała Turcji kontyngenty taryfowe na cztery produkty, reprezentujące blisko połowę całkowitego eksportu tego kraju do WE. Do tych artykułów zaliczono tytoń, rodzynki, suszone figi i orzechy laskowe. Wspólnota zobowiązała się także do udzielania Turcji pomocy finansowej w wysokości

175 mln ECU z Europejskiego Banku Inwestycyjnego (EBI).

Przejście do kolejnych etapów nie miało charakteru automatycznego, lecz uwarunkowane było stopniem realizacji przez Turcję stawianych jej na danym etapie wymagań. Etap pierwszy skończył się dopiero w 1973 r., a nie jak poprzednio przewidywano w roku 1968. W tym okresie podpisano dodatkowe protokoły finansowe do umowy o stowarzyszeniu z 1963 r. Na tej podstawie Wspólnota znosiła cła, ograniczenia ilościowe oraz wszelkie opłaty na import tureckich towarów przemysłowych. Turcja natomiast została zobligowana do zniesienia w ciągu 12 lat ceł na podstawowe artykuły importowane ze Wspólnoty. Zaplanowano, że po upływie 22 lat całkowitej liberalizacji ulegną nie tylko cła, ale również wszelkie ograniczenia ilościowe wobec importu ze Wspólnoty.

Tak przyjęte warunki miały umożliwić późniejsze powstanie unii celnej między Turcją a Wspólnotą, przy jednoczesnym dostosowywaniu tureckiej polityki rolnej do polityki rolnej prowadzonej przez Wspólnotę.

Układ Turcji ze Wspólnotą precyzyjnie określał, w zawartych w późniejszym okresie protokołach finansowych, kiedy i w jakiej formie zostaną przyznane środki finansowe przeznaczone na reformy strukturalne. Na tej podstawie Wspólnota przyznała Turcji pomoc finansową w wysokości 195 mln USD na okres następnych pięciu lat, tj. do 23 maja 1976 r. Ponadto EBI udzielił Turcji dodatkowo szeregu pożyczek na sumę 25 mln USD. 30 czerwca 1973 r. podpisano również protokół uzupełniający, związany z akcesem Turcji, który powiększył sumę kredytów do 47 ECU. Nie wszedł on jednak w życie ze względu na sytuację w rejonie Morza Śródziemnego. Trzeci protokół finansowy przyznawał Turcji pomoc na sumę 310 mln ECU, z tego 90 mln ECU stanowiły normalne pożyczki EBI, a 220 mln ECU - pożyczki na specjalnych warunkach.

Turcja zanotowała wyraźny deficyt handlowy w obrotach ze Wspólnotą pod koniec lat siedemdziesiątych. Fakt ten stanowił podstawę do ubiegania się o "zamrożenie" zobowiązań handlowych wobec Wspólnoty na okres 5 lat, z równoczesnym przyznaniem znacznej pomocy finansowej. Wspólnota przyjęła stosunkowo elastyczne stanowisko w negocjacjach z Turcją. Przede wszystkim wyrażono gotowość przyznania funduszy w wysokości około 100 mln USD przeznaczonych na finansowanie różnych dziedzin współpracy. Władze tureckie uznały propozycję za daleko niewystarczającą, stąd realizacja wielu postanowień układu została zahamowana.

Realizacja umowy o stowarzyszeniu jest nadzorowana przez Radę Stowarzyszenia, w skład której wchodzi przedstawiciele rządu tureckiego - z jednej strony oraz Rady Unii Europejskiej, Komisji i rządów państw członkowskich Wspólnot Europejskich - z drugiej.

## Stan gospodarki tureckiej a stosunki z WE

Od czasu przyjęcia Grecji w 1981 r. do Wspólnot Europejskich nasiliło się dążenie Turcji do uzyskania pełnoprawnego członkostwa w WE. W 1987 r., powołując się na preambułę układu stowarzyszeniowego, Turcja wystąpiła z oficjalnym wnioskiem w tej sprawie. Komisja Wspólnot Europejskich zwlekała z odpowiedzią aż do roku 1989.

W rzeczywistości stanowisko Wspólnoty sprowadzało się do odłożenia sprawy Turcji do roku 1993. Z jednej strony administracja WE zajęta była w tym okresie wprowadzaniem w życie Jednolitego Aktu Europejskiego oraz przygotowaniem do szczytu w Maastricht. Z drugiej strony Komisja argumentowała, że rozszerzenie Wspólnot na południe "zwiększyłoby jedynie spektrum rozbieżności oraz rozmiary zróżnicowania strukturalnego w ramach Wspólnoty".

**Komisja Europejska zmieniła nieco plan i profil współpracy z Turcją.** Przygotowano przede wszystkim propozycje zmierzające do intensyfikacji współpracy z tym krajem na wielu płaszczyznach ekonomiczno-politycznych. Sformulowano przy tym cztery główne cele:

- utworzenie unii celnej do 1998 r.,
- wzmocnienie współpracy finansowej i technicznej,
- promocja współpracy przemysłowej i technologicznej,
- kształcenie oraz pogłębianie więzi politycznych i kulturalnych.

Największe zastrzeżenia ekspertów z Komisji Europejskiej budzą zarówno rozmiary terytorialne tego kraju, jak i struktura demograficzna państwa. Obecnie na prawie 780 tys. km<sup>2</sup> mieszka około 60 mln osób, zaś do roku 2000 przewiduje się wzrost populacji o blisko 13-15 mln mieszkańców. Stopień zurbanizowania kraju ocenia się na 61%, natomiast poziom analfabetyzmu na prawie 19% ogółu społeczeństwa. Te stosunkowo niezmiennie wskaźniki stanowią bardzo ważne tło oceny poziomu ekonomicznego Turcji. Stan gospodarki tego kraju, mimo wieloletnich nakładów finansowych ze środków wspólnotowych, pozostawia jeszcze wiele do życzenia.

Unia Europejska, rozpatrując wnioski poszczególnych kandydatów na członków tego ugrupowania bierze pod uwagę przede wszystkim podstawowe wskaźniki ekonomiczne, które w przypadku Turcji obrazują mało wydajną gospodarkę państwa. Mimo stosunkowo wysokiego wzrostu gospodarczego w Turcji w latach 1984-89, które wyniosło przeciętnie 6,5%, Komisja zaleciła wiele kroków niezbędnych do dostosowania się gospodarczego Turcji do wymogów stawianych przez Wspólnoty. Chodziło przede wszystkim o obniżenie wskaźnika bezrobocia i inflacji. Na przestrzeni ostatnich kilku lat bezrobocie w Turcji utrzymuje się na poziomie około 10%, nieco większym niż ma to miejsce we Włoszech, Francji, natomiast

poniżej 16% stopy bezrobocia w Hiszpanii. Mimo corocznych optymistycznych prognoz rządu w Ankarze (ok. 40%), stopa inflacji waha się w granicach 60-70%. Tak wysoki wskaźnik wzrostu cen, na tle najwyższej stopy inflacji w państwach Wspólnoty (Grecja ok. 18%), wyraźnie zmniejsza możliwość integracji Turcji z krajami zachodnioeuropejskimi.

Produkt narodowy brutto na jednego mieszkańca wynosi we Francji w granicach 20 tys. USD, we Włoszech 17 tys. USD, Hiszpanii 11 tys. USD, Grecji 6 tys. USD, natomiast w Turcji zaledwie 1,7 tys. USD. Również na niekorzyść kandydata na członka Unii wpływa wskaźnik udziału zadłużenia państwa w PNB, który od początku lat dziewięćdziesiątych kształtuje się na poziomie około 10%. Aby zmniejszyć deficyt budżetowy rząd turecki od kilku lat sprzedaje inwestorom krajowym i zagranicznym zakłady państwowe, gdyż zaledwie co trzeci z nich przynosi zyski, a są to głównie przedsiębiorstwa monopolistyczne. W 1991 r. deficyt przedsiębiorstw państwowych osiągnął 13,2 mld lir tureckich, czyli ponad jedną trzecią deficytu budżetowego (1991 r. - 57,2 mld lir tureckich). Zakłady te w latach 1991-92 pochłonęły około 30% inwestycji państwowych.

Turcja była od wieków wyłącznie krajem rolniczym. Ostatnie dekady XX wieku charakteryzują się coraz większym udziałem przemysłu w strukturze gospodarki tego kraju. Jeśli więc chodzi o strukturę gospodarki Turcji, to usługi stanowią prawie połowę produktu krajowego brutto, przemysł 46% PKB, zaś rolnictwo zaledwie 5%. Inne proporcje występują przy zatrudnieniu: w rolnictwie pracuje 46% (w połowie lat osiemdziesiątych 70%), usługach 28%, przemyśle 16% ludności zawodowo czynnej.

Kraj obfituje w różnorodne bogactwa mineralne - znajdują się tam duże zasoby rud chromu, manganu, miedzi, wolframu, cynku, cyny, kobaltu, molibdenu, złoża węgla kamiennego. W związku z tym istotną rolę odgrywa przemysł wydobywczy oraz hutnictwo, przemysł maszynowy i włókienniczy, produkcja materiałów budowlanych, a także przemysł spożywczy. Duże znaczenie ma zwłaszcza hodowla owiec, bydła i kóz angorskich. Uprawa roślin obejmuje pszenicę, jęczmień, żyto, cytrusy, oliwki, tytoń, bawełnę i ryż.

Kierunki eksportu i importu pokrywają się w zasadzie ze sobą. Do głównych towarów eksportowanych z Turcji należą artykuły przemysłowe (78%), rolne (20%) oraz kopaliny (2%), natomiast importuje się przede wszystkim surowce (58%) - głównie ropę naftową, dobra inwestycyjne (28%) oraz produkty konsumpcyjne (14%).

Ogólnie rzecz biorąc, Turcja powoli przeżywa ciężą problemy ekonomiczne. Niewątpliwym wkład w procesie rozwoju tego państwa ma Wspólnota Europejska inwestująca stosunkowo duże kwoty finansowe w ekonomię Turcji.

## Szanse na wejście do Unii Europejskiej

Szanse Turcji na szybkie członkostwo w Unii Europejskiej są stosunkowo małe. Na pozytywny obraz Turcji wpłynęło niewątpliwie jej stanowisko i zakres zaoferowanej współpracy z Zachodem podczas konfliktu w Zatoce Perskiej. Partnerzy z Unii uważają, że Turcja może obecnie odegrać w muzułmańskich republikach radzieckich olbrzymią rolę, ukierunkowując ich transformację systemową w stronę rozwiązań tureckich a nie irańskich. Rząd w Ankarze zadeklarował również, że skłonny byłby zainwestować 1 mld USD w dawnych republikach radzieckich, należących do tureckiego obszaru językowego. Aktywizacji ulega również polityka Turcji na Bałkanach, szczególnie w odniesieniu do Bośni i Hercegowiny.

Kraje Unii bardzo różnie odnoszą się do ewentualnego członkostwa Turcji we Wspólnocie. Francja, Włochy, Hiszpania, a również Niemcy i W. Brytania obawiają się, że bez ich poparcia siły proislamskie mogą zwyciężyć z rządzącymi obecnie w Turcji siłami prozachodnimi. Oznaczałoby to osłabienie lub całkowite wyeliminowanie wpływów państw zachodnioeuropejskich w regionie Bliskiego Wschodu. Do grupy państw sceptycznie odnoszących się do planów włączenia Turcji w poczet członków Wspólnoty należy zaliczyć zarówno Grecję, jak i Włochy. Pierwsze z wymienionych państw dba o swoje interesy w aspekcie dostępu do szelfu kontynentalnego oraz Cypru, natomiast akces Turcji jest blokowany przez Włochy, które mimo entuzjazmu dla wspólnej polityki śródziemnomorskiej Wspólnot Europejskich, obawiają się konkurencji tureckich artykułów rolnych.

**6 marca 1995 r. ministrowie spraw zagranicznych państw Unii Europejskiej zaakcepto-**

**wali unię celną z Turcją.** W zamian za zapowiedź rozpoczęcia w II połowie 1996 r. rokowań w sprawie przyjęcia do UE Cypru, Grecja wycofała swoje weto wobec zniesienia barier celnych w handlu z Turcją. Wspomniana unia ma wejść w życie 1 stycznia 1996 r. Na tej podstawie Turcja może ubiegać się o kredyty do sumy 3,32 mld USD, w tym niemal 1,5 mld pomocy bezzwrotnej. Pożyczki te udzielane w ciągu pięciu lat od zniesienia barier, mają zrekompensować straty tureckiej gospodarki w związku z zalewem przez konkurencyjne jakościowo i cenowo towary zachodnioeuropejskie (2,6 do 3 mld rocznie). W dłuższej perspektywie unia celna ma przynieść Turcji zdecydowane korzyści i otworzyć przed nią zupełnie nowe horyzonty.

Podczas ustalania warunków unii celnej, wskazano na problemy, jakimi powinien zająć się rząd w Ankarze. Oprócz gospodarki, wspomaganej przez środki finansowe oferowane przez Wspólnotę, Turcja będzie musiała zwrócić uwagę na aspekty polityczne dotyczące respektowania praw człowieka oraz kwestie religijne. Państwa zachodnioeuropejskie podkreślają również znaczenie, jakie ma nieuregulowany problem Cypru - kraju, który jest stowarzyszony ze Wspólnotą Europejską.

Ze względu na fakt, że Turcja odgrywa stosunkowo dużą rolę na arenie politycznej na Bliskim Wschodzie rząd w Ankarze dąży do realizacji, zapoczątkowanego w 1990 r., planu utworzenia strefy współpracy czarnomorskiej, opartej na idei swobodnego przepływu osób, towarów i kapitału. Nowa organizacja, zdaniem Turcji, powinna być wzorowana na Wspólnotach Europejskich i stanowić jej uzupełnienie. Istnieją również plany utworzenia strefy współpracy bałkańskiej, do czego jednak warunkiem wstępnym musiałoby być ustanowienie pokoju w tym regionie.

□